

## Kamil K. Pilichiewicz\*

Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku, Polska

Łukasz Górnicki Podlasie Library in Białystok, Poland

ORCID: 0000-0002-9933-8460

## Wokół wierszy sejneńskich Tomasa Venclovy

### Around the Sejny Poems by Tomas Venclova

**Abstract:** The author of this article analyzes Tomas Venclova's collection, *Sejny Poems*, focusing in particular on two poems doubly inspired by Sejny: *The Junction (Styk)* and *Song of the Borderland (Pieśń pogranicza)*. *The Junction* refers to the triple geographic, historical, and cultural intersection where the borders of Lithuania, Poland, and former East Prussia converge. It combines childhood memories with historical realities and an artistic affinity with the work of Stasys Eidrigevicius, to whom the poem is dedicated. *Song of the Borderland* focuses on describing the dynamic nature of the Sejny region, juxtaposing it with the transience of the human condition.

The author of this article compares both poems, identifying their common features and revealing the potential ambiguity of the concept of borderland as understood by Venclova.

**Keywords:** Tomas Venclova, Sejny Poems, Suwałki Region, borderland.

W 2008 roku Fundacja Pogranicze wydała w Sejnach czterojęzyczny tomik wierszy Tomasa Venclovy, zatytułowany po prostu *Wiersze sejneńskie*<sup>1</sup>. Tytuł określał nie tyle temat, ile przede wszystkim miejsce powstania tych, łącznie ośmiu wierszy. Zostały bowiem spisane przez litewskiego lirnika w 2001 roku, kiedy nieopodal Sejny, w gościnnym litewskim domu Ireny i Vytautasa Grigutisów spędził wraz z żoną parę miesięcy. Jak sam zaznaczył we *Wstępie* do zbioru, nie wszystkie mają związek z okolicznym pejzażem, czyli z Sejneńszczyzną. Poza północno-wschodnim krańcem Polski czerpią z doświadczeń akademickich w New Haven, zabierają

\* Kamil K. Pilichiewicz – doktor nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa, kulturoznawca, eseista, krytyk literacki, kustosz w Książnicy Podlaskiej im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku. Opublikował m.in. monografię *Na tym najpiękniejszym ze światów. Proza Michała Głowińskiego* (2020).

1 Nie podaję trzech innych wersji językowych tytułu (litewskiego, angielskiego i rosyjskiego) – ich znaczenie jest identyczne z tytułem polskim, a korzystam tylko i wyłącznie z tej części tomiku, który zawiera wstęp autora i jego wiersze przełożone na język polski.

czytelnika do Petersburga, do domu Anny Achmatowej, do Wilna czy Połagi<sup>2</sup>. Na ich tle wyróżniają się wiersze *Styk* i *Pieśń pogranicza*, które wręcz przesiąknięte są kolorytem polsko-litewskiego pogranicza okolic Sejn.

Dlatego też wiersze sejneńskie w tytule mojego artykułu nie są ujęte w cudzysłów. Skupiam się na tych dwóch, podwójnie sejneńskich – przez miejsce powstania i tematykę – wierszach z tomu, a dokładniej w ich polskich tłumaczeniach.

I

Pierwszy z nich, *Styk*, przełożony we współpracy z autorem przez Stanisława Barańczaka, dedykowany jest Stasysowi Eidrigevičiusovi. To pochodzący z Litwy artysta, malarz, rysownik, plakacista, twórca m.in. nagradzanych ilustracji książkowych, instalacji, performansów. Jak można przeczytać na portalu Culture.pl:

Twórczość Stasysa Eidrigevičiusa stanowi wyjątkową jedność, mimo używania przez artystę różnych technik przedstawiania. [...] Sztuka ta wywodzi się w prostej linii z symbolizmu i surrealizmu, tworzy jednak unikalny, odrębny i spójny świat wywiedziony z wyobraźni artysty, który doczekał się określenia „pogodny mądrym smutkiem”. Zaludniają go dzieci o wielkich oczach, osamotnione i wylęknione, a także ptaki, domowe zwierzęta, ożywione przedmioty, maski umieszczone w nostalgicznych pejzażach z dzieciństwa. [...] Eidrigevičius tworzy plastyczny świat budując go z obrazów inspirowanych poetyckimi skojarzeniami i podświadomością, ale składający się z realiów wydobywanych z magazynu pamięci i wnikliwej obserwacji, opartej na intuicji i wycuciu<sup>3</sup>.

W charakterystyce twórczości artysty-plastyka odnaleźć można wiele punktów stycznych z wierszem Venclovy. *Styk* to przede wszystkim sentymentalna podróż do krainy, a raczej krain, których już nie ma:

Na wschód i północ (tam noc już zapadła)  
leżał kraj ciasny i ciepły. Sarna  
skubała listki na skraju młodniaka.  
Za horyzontem (tak, na krańcach świata)

2 T. Venclova, *Wiersze sejneńskie*, przeł. A. Rybałko, S. Barańczak, Z. Dmitroca, Sejny 2008, s. 30.

3 E. Gorządek, *Stasys Eidrigevičius*, serwis „Culture.pl”, źródło: <https://culture.pl/pl/tworca/stasys-eidrigevicius> [dostęp: 14.08.2025].

trwało jezioro: w czarnej prawie tafli  
na zawołanie objawiał się majak:  
malec, dokładnie jak ty, taki sam<sup>4</sup>.

Czy podmiot przedstawiający tę odległą reminiscencję „malcem” nazywa urodzonego w Medyniszkach w Litwie Eidrigevičiusa, czy siebie z lat dziecięcych, kiedy jeździł do krewnych w okolice wioski Liubavas? A może tym „malcem” jest trochę każdy z nas? Nie jest to typowy kraj lat dzieciństwa, wyłącznie sielska arkadia. Obok malowniczo, wręcz sensualnie oddanych opisów przyrody zawarł poeta naturalistyczne, reportażowe fragmenty, które czynią z tego miejsca kontrastu bardziej surową i nieprzejednaną krainę, gdzie w bramach dzieci dzieliły się „zużytą igłą, spermą, przekleństwem i petem przegniłym”<sup>5</sup>. Zagadkę tego miejsca nieco rozjaśniają kolejne wersy:

Gdy los tak chce – stój  
W tym kraju, stój u wrót ojczyzny, tutaj,  
Na tym potrójnym styku, dziś bezludnym,  
Gdzie z dawnych czasów pozostały słupy<sup>6</sup>

Potrójny, tytułowy styk „to niezwykły punkt na mapie, w którym od czasów krzyżackich zbiegają się granice Litwy, Polski i Prus [...]”<sup>7</sup>. Venclova przyznaje we *Wstępie* do tomu, że miejsce to pokazał mu Krzysztof Czyżewski, pisarz, animator<sup>8</sup>, współtwórca Ośrodka „Pogranicze – sztuk, kultur, narodów” w Sejnach oraz Fundacji Pogranicze, które jest wydawcą *Wierszy sejneńskich*. *Styk* ponownie ukazuje się w tomie wierszy zebranych *Obrócone w ciszę*, uzupełniony o objaśnienie autora. Ten doprecyzowuje, że owe tajemnicze miejsce styku istnieje jako realna, pozaliteracka kraina geograficzna, położona niedaleko Wizajn<sup>9</sup>.

4 T. Venclova, *Wiersze sejneńskie*, dz. cyt., s. 35.

5 Tamże, s. 36.

6 Tamże.

7 Tamże, s. 30.

8 Czyżewski jest także gospodarzem Dworu Miłosza w Krasnogrudzie, które stało się Międzynarodowym Centrum Dialogu.

9 T. Venclova, *Obrócone w ciszę. Wiersze wybrane*, przeł. S. Barańczak, Z. Dmitroca, B. Kałęba, A. Kuzborska, A. Pomorski, oprac. B. Kałęba, Warszawa 2017, s. 129.

Z „wycieczki” historycznej podmiot w ostatniej strofie ponownie wraca do dzieciństwa, domu rodzinnego:

Osuń się, otul się chłodniejszą łąką  
dzieciństwa. Powrót. Dom. Morze, krojone  
na troje, trwoni poszum w muszlach nocy.  
Dobrem zwierzonym tobie, Czuwający,  
Była ta obca i oschła epoka,  
I jej powietrze stęsknione za głosem<sup>10</sup>.

O jakim głosie pisze Venclova? Głos – inaczej język. Autor *Rozmowy w zimie* przykłada ogromną wagę do języka ojczystego, jako poeta-emigrant jeszcze większą niż poeta, który językiem, w którym pisze, w którym komponuje wiersze jest zewsząd „otoczony”.

Venclova w jednym ze swoich esejów, *Odi et amo*, który sam przełożył i wygłosił podczas Międzynarodowego Forum Kultury i Poezji w Ośrodku Pogranicze (w krasnogrudzkiej kawiarni) w 2021 roku, referował:

[...] poeta nie może także zajmować się swoim rzemiosłem, jeżeli język nie wzbudza w nim wątplenia, a nawet złości, bo język jest rodzicem wszelakiego kłamstwa. Czy tego chcemy, czy nie, wypacza nasze myśli, tak samo jak myśli swoją drogą zaciemniają strukturę, albo może brak struktury bytu. Język jest ogromną rupieciarnią spleśniałych piękności oraz przestarzałej kliszy. Poza tym łatwo poddaje się [...] deformacjom ideologicznym. [...] Nikt tak nie ceni języka jak emigrant [poeta]<sup>11</sup>.

Czemu ten wiersz, który podkreśla wagę języka, wiersz stęskniony za głosem w domyśle rodzimym dedykowany jest Eidrigevičiusovi? Bo występuje w nim motyw dzieciństwa, który też był tematyką jego obrazów? Być może, ale te niepokojące bory, dzikie lasy, które wspomina podmiot, pełne są też czających się, uzbrojonych w kły, kosmatych istot, jak z wizji silnie znerwicowanego artysty-grafika. Dochodzi więc kolejny styk, styk form artystycznych, zbliżenia wyobraźni malarskiej z językiem pisany i mówiony (mniej lub bardziej figuratywnym).

10 T. Venclova, *Wiersze sejneńskie*, dz. cyt., s. 36.

11 Esej pierwotnie ukazał się w: Tenże, *Odi et amo*, „Metmenys” 1991, nr 60.

Wiersz obfituje w całą paletę barwnych opisów przyrody, w nazwy roślin (gorczycznik), młodniki, rżyska, podmokłe zielenie – elementy natury poddane często personifikacji, obrazom symbolicznym, metaforom oksymoronicznym. Podmiot liryczny wzywa adresata wiersza do tego, aby otulił się „chłodniejszą łąką dzieciństwa”<sup>12</sup>. Wspomnienie domu kontrastuje z morzem, krojonym na troje; dobro z obcą i oschłą epoką. Wiersz jest styczny na wielu poziomach: obrazowania (mieszanie pejzażu z wydarzeniami historycznymi), emocji (przeplatanie nostalgii z brutalnym realizmem), użytych środków wyrazu.

## II

Przyroda, tak silnie zaakcentowana w *Styku*, jest także wyraźnym tłem w innym wierszu, poświęconym pograniczu polsko-litewskiemu, a ściślej już ziemi sejneńskiej. *Pieśń pogranicza* rozpoczyna strofa:

A im bliżej granicy, tym wyższy jest pagór piaszczysty.  
Krańce głązy i rude porosty, żółcienie, zielenie –  
aby potem pod ciosem pioruna znikł kolor soczysty  
i jak w strefie tropików, zamroczył ulewny deszcz ziemię.  
W garści wiatru powietrze się marszczy, lśnią igły sosnowe,  
pod elipsą zblakłego jeziora ilt z dna się odstania,  
gęsty mrok nad ścieżkami, na grzmiące rozpadły połowy,  
smali skórę na ręce, jak zimne gazowe spawanie.  
A im bliżej krawędzi, tym bledszy blask gromów w oddali<sup>13</sup>.

W wierszu tym przyroda, warunki pogodowe zdają się być nawet czymś więcej, niż tłem, przywołują skojarzenia z płótnami romantycznych malarzy, na czele z Casparem Davidem Friedrichem. Są siłami nadrzędnymi, kształtującymi nie tylko krajobraz, ale też znaczenia, emocje, symbolizują krawędź, miejsca styku przeciwnych żywiołów, co szczególnie widać w przypadku oddalającej się burzy, która to jest jednym z najgwałtowniejszych zjawisk przyrody. Na uwagę zwraca rytmiczność wiersza, powtórzenia („A im bliżej granicy”; „A im bliżej krawędzi”), które podkreślają zbliżanie się do nieokreślonej, tajemniczej przestrzeni

12 Tenże, *Wiersze sejneńskie*, dz. cyt., s. 36.

13 Tamże, s. 46.

granicznej, jak pulsowanie, które jest coraz głośniejsze, odczuwane zmysłem i myślą.

Pejzaż ziemi sejneńskiej i szerzej Suwalszczyzny przedstawiony przez litewskiego poetę koresponduje z obrazem tych ziem pogranicza, które zachował w pamięci jego przyjaciel, poeta-noblista Czesław Miłosz. Autor *Doliny Issy* nazywał Suwalszczyznę krainą „wietrznych wyżyn, jezior i świerkowych lasów”<sup>14</sup>, jezioro-kamienistym powiatem z pochmurnym niebem<sup>15</sup>.

W miarę trwania melodii wiersza graniczne zjawiska przyrodnicze ustępują miejsca granicznemu odczuwaniu świata zmysłami: „Wzrok oswajaj ze zmrokiem, a słuch niech się ciszą napawa”<sup>16</sup>. Po kilku wersach ponawiana jest prośba: „Wzrok z ciemnością oswajaj, łów luki w tonacji dźwiękowej”<sup>17</sup>. Zmienia się pogoda, przyroda, tak też zmysły przestają odbierać bodźce, człowiek starzeje się, o czym dobitniej przekonuje wers następny: „Pograżając się w Lete, samochód cichutko warkocze” – Lete, w mitologii greckiej jedna z pięciu rzek Hadesu, rzeka niepamięci, personifikacja zapomnienia<sup>18</sup>. Jest tu więc niejedna granica, krawędź, niejedno pogranicze. Wiersz stanowi refleksję nad przemijaniem natury we wszelkich jej przejawach, postaciach. Między warunkami przyrodniczymi (nie tylko atmosferycznymi), a kondycją ludzką następują płynne przejścia („A im bliższy jest kres, duszny pokój jest mniej zrozumiały – / jak cumulus, miotany przez burzę”<sup>19</sup>) – co dodatkowo jest potęgowane przez zastosowanie wszechobecnej personifikacji – aż do granicy ostatecznej:

Wzrok z niebytem oswajaj, ze swoim prawdziwym królestwem.  
Słuch oswajaj z podźwiękiem, co już się odrywa od lasu,  
gwiazdozbioru, bezdusznej przyrody, przestrzeni bezkresnej –  
niepotrzebny mu świat, jak i płyta, grająca do czasu<sup>20</sup>.

14 Cz. Miłosz, *Rodzina Europa*, Kraków 2001, s. 251.

15 Tenże, *Nieobjęta ziemia*, Kraków 1988, s. 54.

16 T. Venclova, *Wiersze sejneńskie*, dz. cyt., s. 46.

17 Tamże.

18 Więcej o Lete zob. np. J. Rybowska, *Na skraju dróg i wód – Pamięci i Zapomnienia*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Litteraria Romanica” 2013, nr 8, s. 5–17.

19 T. Venclova, *Wiersze sejneńskie*, dz. cyt., s. 46.

20 Tamże, s. 47.

W wizji bezdusznej przyrody pobrzmiwa po raz kolejny Miłoszowa nuta. Czy to inspiracja, czy bardziej zbieżność w odczuwaniu tych sił natury przez obu poetów – niełatwo osądzić. Wiadomo natomiast, że nie są owe siły ostatecznością, a „jedynie” etapem. Płynność pogranicza nie jest przekraczaniem, pokonywaniem symbolicznej – czy to wyznaczonej zasadami natury, czy ludzkiej egzystencji – granicy, ale oswajaniem, które prowadzi do przestrzeni poza przyrodą, kosmosem, poza czasem. Czy to obraz śmierci, czy jakiejś innej formy transcencji – sami sobie musimy dopowiedzieć. Jak to na pograniczu – nic nie jest jednoznaczne, przepasane granicą bezwzględnego określenia. Znaczenia się przenikają aż na skraj wyrażalności. Tym kończy się *Pieśń pogranicza*, przejściem przez niewidzialną granicę, poza którą nie ma już bodźców zmysłowych, kończą się słowa.

### III

Czy wiersze *Styk* i *Pieśń pogranicza* wyróżniają się na tle całej twórczości Venclovy, czy odmalowane zostały całkowicie inną od poprzednich paletą idiomatycznych barw? „Wyjmując” z nich kontekst sejneński – niekoniecznie. Powiem więcej, zawierają dużo elementów charakterystycznych dla poetyki autora *Niezniszczalnego rytmu*.

Słowo zaczepia się o konkret. Teksty są rytmiczne, melodyjne. W ogóle Venclova często podkreśla śpiewność języka litewskiego<sup>21</sup>. Co trzeba przyznać – śpiewnością wyróżniają się również te same wiersze, przełożone na język polski.

Liminalność, pogranicze – czy to między państwami, czy epokami, a czasem między sprawami ostatecznymi, egzystencjalnymi: życiem i śmiercią stanowi prymarny temat wierszy Venclovy<sup>22</sup>, nie tylko sejneńskich<sup>23</sup>.

Nadrzędną rolę w wyznaczaniu pograniczności odgrywa też wyraźnie zarysowana przyroda często – jak u Czesława Miłosza – przedstawiana jako siła bezduszna, nieprzychylna człowiekowi, dominująca, a niejednokrotnie wręcz

21 Podczas wspomnianego już Międzynarodowego Forum Kultury i Poezji w Ośrodku Pogranicze Venclova referował: „Jest to język [litewski – przyp. K.P.] szorstki, kanciasty, ciężkawy, jednocześnie brzmi w niezwykle muzykalny sposób, przypomina swoją fakturą krzemień”. Źródło: <https://www.youtube.com/watch?v=D8fCV2GQckg&t=431s> [dostęp: 14.08.2025].

22 T. Venclova, *Wiersze sejneńskie*, dz. cyt., s. 30 [Sam o tym wspomina we *Wstępie*, podkreślając specyfikę *Wierszy sejneńskich*].

23 Tamże, s. 30.

przytłaczająca. Warto przy tej okazji nadmienić, że natura w ogóle odgrywa ważną rolę w liryce poetów pogranicza. Przykładem może być choćby Algis Uzdila – poeta związany z Sejnam i Puńskiem, który w swoich (po litewsku i polsku pisanych) wierszach jakże często pisze o chmurach, gromach, rzekach, zieleniach<sup>24</sup>.

Venclova swoje teksty liryczne osadza w konkretnych czasach historycznych, stąd też występowanie motywów wojennych. Te, jak i charakterystyczne dla poezji litewskiego liryka wątki mitologiczne (poza rzeką Lete), są wprawdzie mniej akcentowane, ale za to wyraźniejsze w wierszu *Kawalerzysta pod Sejnami*, opublikowanym w „Zeszytach Literackich” w 2014 roku, przełożonym przez Zbigniewa Dmitrocę.

Mroczna, czasem wręcz brutalna sceneria wierszy *Styk* i *Pieśń pogranicza* jest jednocześnie zaproszeniem do „zwiedzenia” fascynującej, pełnej kontrastów, niełatwej w oswojeniu, dzikiej i smutnej (ze względu na burzliwe losy historyczne) krainy, krainy z wielu względów samotności: w *Pieśni pogranicza* – samotnego odchodzenia (gdzie dominuje poczucie utraty, nicości, niebytu), w *Styku* – samotnego wspominania niełatwej, ale swojej przeszłości. Ten pochmurny, przytłaczający klimat obu wierszy nie jest doszczętnie fatalistyczny. Poeta słowami wykopuje wspomnienia ze swojej świadomości i w strofach je zachowuje, w strofach je objawia, w strofach dochodzi do zasadniczej konstatacji: pod tą zewnętrzną powłoką (skorupą), pod leśnym runem, sosnowymi (a czasem zużytymi) igłami, prawie czarną taflą jeziora kryje się stale wymykające się sieci utkanej ze słów, metafizyczne poszukiwanie, poszukiwanie ukojenia.

Na zakończenie chciałbym podzielić się refleksją: dziwić może fakt skromnej literatury przedmiotu – mało jest współczesnych, polskojęzycznych, monograficznych tekstów teoretycznych, krytycznoliterackich poświęconych twórczości Tomasa Venclovy, a szczególnie jego poezji, którą on sam uważał za najważniejszą część swojego dorobku (na tym tle wyróżniają się prace Beaty Kalęby). Warto byłoby to zmienić. Znacząca część tego szeroko pojętego Pogranicza, o którym z liryczną wrażliwością i historyczno-kulturowym wyczuciem pisze Tomasz Venclova, zawiera niezaprzeczalny, niezbywalny składnik polskości.

24 Zob. np. wiersze poety (*Ciemno wśród nas; Błądzące szczęście; Nie przywołasz; Rozminięcie się; Radość*) zamieszczone w „Almanachu Sejneńskim” 2012, nr 5.

## BIBLIOGRAFIA

- Gorządek E., *Stasys Eidrigėvicius*, serwis „Culture.pl”, źródło: <https://culture.pl/pl/tworca/stasys-eidrigėvicius> [dostęp: 14.08.2025].
- Miłosz Cz., *Nieobjęta ziemia*, Kraków 1988.
- Miłosz Cz., *Rodzinna Europa*, Kraków 2001.
- Rybowska J., *Na skraju dróg i wód – Pamięci i Zapomnienia*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Romanica” 2013, nr 8.
- Uzdila A., *Ciemno wśród nas; Błądzące szczęście; Nie przywołasz; Rozminięcie się; Radość*, „Almanach Sejneński” 2012, nr 5.
- Venclova T., *Obrócone w ciszę. Wiersze wybrane*, przeł. S. Barańczak, Z. Dmitroca, B. Kałęba, A. Kuzborska, A. Pomorski, oprac. B. Kałęba, Warszawa 2017.
- Venclova T., *Odi et amo*, „Metmenys” 1991, nr 60.
- Venclova T., *Odi et amo* [referat po polsku litewskiego eseju *Odi et amo* w tłumaczeniu autora], źródło: <https://www.youtube.com/watch?v=D8fCV2GQckg&t=431s> [dostęp: 14.08.2025].
- Venclova T., *Wiersze sejneńskie*, przeł. A. Rybałko, S. Barańczak, Z. Dmitroca, Sejny 2008.

